

# SŁOWO

Wilno, Piątek 2-go maja 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru (250000)

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 26 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## NAJLEPSZE, NAJPROSTSZE

tabele przerachowania marek na złote i odwrotnie.

Wydawnictwo S. Kodzia  
Mickiewicza 9, m. 17.  
Cena w arkuszach 450.000=25 gr.  
„ „ książeczk. 720.000=40 gr.

### Komunizm niemiecki a wybory.

Ostatnie aresztowania w Sztutgardzie i wykrzyście całej, bardzo skomplikowanej działalności komunistycznej „Czeka” w Niemczech, niewątpliwie będą miały poważny wpływ na bieg wyborów.

Komuniści niemieccy tak ruchliwi okazali się wobec, ostatecznie 4 maja nastąpić mających, wyborów, że zjednali sobie więcej stronników, niż to przypuszczać było można. Stosowana przez dwa skrajne obozy prawicy i lewicy demagogia wyborcza, wywołała wielkie wrażenie na ludność. Jaskrawe plakaty, ilustrujące w sposób przekonujący, obrazowy, krzyżujący, korzyści jakie wynikają z dojsia do władzy tej lub innej partji, najbardziej pomysłowo wykonane były właśnie na zamówienia komunistów i monarchistów. Komuniści z obrzymim zasobem energii, pracy, pieniędzy, obciążili państwo niemieckie siecią agitacyjną, zasypali biblią propagandową i odezwami. Ciągłe manifestacje i pochody, nad którymi kołysały się hasła komunizmu, miały pociągnąć szersze rzesze robotnicze.

I właśnie w najbardziej krytycznym momencie przedwyborczym, kreca, wyrotowa akcja komunistów, została odkryta, wystawiona na pokaz publiczny i przez to partja do pewnego stopnia zdyskredytowana została nawet w oczach mas robotniczych.

„Süddeutsche Zeitung” przynosi nam szczegóły tajnej roboty niemieckiej komunistycznej partji.

Grupa nazywająca się „Czeka” komunistycznej partji, zorganizowana została według wzorów rosyjskich w końcu 1923 roku. Nielegalny Komitet Centralny partji, włożył na grupę tę obowiązek walki z elementami wrogimi komunizmowi i usuwanie podobnych jednostek za pomocą wszelkich dostępnych środków morderstwa. „Czeka” posiadała swoich agentów, rozrzuconych po wszystkich miejscowościach Niemiec.

Na czele tej szajki stał niejaki Helmut. Nazwisko to okazało się pseudonimem, gdyż był on Rosjaninem i nazywał się Gorew.

Prawdopodobnie Gorew był równocześnie wojskowym kierownikiem centralnego organu niemieckiej partji komunistycznej. Policja aresztowała Gorewa w Berlinie.

Członkowie „Czeka” otrzymy-

wali początkową pensję w wysokości 180 marek, następnie 60 marek tygodniowo. Prócz tego dodatek drożyzniowy 50 procentowy. Nowowstępujący do organizacji składali przysięgę, mniej więcej w takim brzmieniu: „Przysięgam na mój proletariacki honor, iż służyć będę wiecznie partji w celu jej obrony. Zdrada, leniwość i ucieczka karane będą śmiercią”.

Dla wypełniania włożonych obowiązków, każdy z członków organizacji otrzymywał po dwa rewolwery i większą ilość materiałów wybuchowych. Prócz tego wydawano im bakcyle dezynferji, tyfusu, cholery i innych chorób epidemicznych, w celu łatwego i nieznanego usuwania szkodliwych dla komunizmu ludzi.

Do początku lutego, każdy z członków posiadał automobil. Gdy nastąpiło nieoczekiwane aresztowanie 14 wybitniejszych członków, okazało się, iż byli oni uzbrojeni w sposób bardzo dokładny. Rewolwery nabite były kulami z poobciannymi końcami, dla zwiększenia efektu strzału.

Główny zarząd składał się z siedmiu ludzi, rozporządzających środkami pieniężnymi wprost w nieograniczonej ilości. Z pośród dokumentów jakie wpadły w ręce policji, okazuje się, że jeden z członków czeka otrzymał za drugą połowę października 1923 r. 38.000 dolarów.

Znaleziono również dowody planowanego zamachu na generała Seeckta i württembergskiego ministra Balpa.

Kilka razy powtarzające się w Niemczech próby komunistycznego przewrotu wskazują w dostatecznej mierze na fakt, iż komunizm w Niemczech liczy na powodzeniu nie może. Każdy z takich „puchów” kończył się zazwyczaj kompletnym fiaskiem, a ciągle pochodowe orgje i krwawe bójkki zniechęcały i zastrzały tylko stanowisko ogółu społeczeństwa do komunistów. Ostatnie wykrzyście w Sztutgardzie przypadło bardzo na rękę prawnicowemu partjom, a zwłaszcza monarchistom, których wpływy rosły w Niemczech z dniem każdym coraz bardziej.

BERLIN. 1. V. (PAT). „Lokal Anzeiger” donosi z Gelsenkirchen, że na rozkaz berlińskiej centrali komunistycznej utworzona została w Gelsenkirchen grupa terrorystyczna, mająca za zadanie dążyć wszelkimi środkami do przeszkodzenia funkcjonowaniu przemysłu w Zagłębiu Ruhry. Grupa ta ma wypracować plan napadu na kopalnie „Bismark”, „Wilhelmina” i „Victoria”.

GELSENKIRCHEN. 1. V. (PAT). Podczas obradowania członków organizacji komunistycznej w Gelsenkirchen doszło do poważnego starcia zbrojnego między policją a komunistami. Zabarykadowani w domu komuniści nie chcieli się poddać i dopiero po długim oblężeniu zostali aresztowani.

Jeden z komunistów popełnił samobójstwo, drugi został uduszony dymem, przy pomocy którego straż ogniowa starała się wykryć komunistów z domu. Jeden z urzędników policyjnych odniósł tak ciężkie rany, iż wkrótce po zejściu zmarł w szpitalu.

### Konferencja kowieńska.

RYGA, 1.5. (tel. własn.). Według informacji, zaimagowanych u źródeł kompetentnych termin konferencji kowieńskiej ostatecznie został oznaczony na 19 maja.

KOWNO, 30.4. (PAT). Konferencja kowieńska państw bałtyckich obradować będzie przy udziale ministrów państw zainteresowanych. Na porządku dziennym konferencji znajdują się następujące sprawy: zawarcie układów handlowych, pomiędzy państwami bałtyckimi, zawarcie unji celnej pomiędzy takimi państwami, a w razie gdyby zawarcie unji celnej było niemożliwe, sporządzenie ma być spis towarów; które mogą być przewożone między państwami bałtyckimi bez cła, zniesienie wizy i zapewnienie swobodnego przejazdu przez państwa bałtyckie dla obywateli tych państw. Następnie rozpatrzone będzie cały szereg specjalnych konwencyj, a w szczególności pomiędzy Litwą a Łotwą. Wreszcie ma nastąpić wymiana zdań w sprawach politycznych, oraz w sprawie koordynacji wystąpień, państw bałtyckich na terenie organizacji międzynarodowych, jak Liga Narodów, Międzynarodowa Konferencja Kolejowa, Pocztowa i t. d.

### SEJM I RZĄD.

Prace Sejmu i Senatu.

Pierwsze po ferjach posiedzenie Senatu odbędzie się w dn. 6-go b. m., Sejm zaś dn. 20-go b. m.

Wyjazd p. de Panafieu.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Francji, p. de Panafieu wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Zastępować go będzie w charakterze chargé d'affaires p. baron de Vaux radca ambasady.

Sprawozdanie z przebiegu rokowań w sprawie emigracji do Francji.

WARSZAWA. 1. V. (PAT). Delegat rządu p. Franciszek Sekal przewodniczący delegacji do rokowań polsko-irancuskich w sprawie emigracji, przyjechał do Warszawy dla złożenia sprawozdania rządowi z przebiegu rokowań, które ostatnio odbywały się w Paryżu.

Najbliższe posiedzenie Senatu.

WARSZAWA. 1. V. (PAT). Porządek dzienny najbliższego posiedzenia senatu w d. 6.V. przewiduje między innymi sprawozdania komisji spraw zagranic. i wojskowej, o projektach ustaw w sprawie traktatów handlowych i nawigacyjnych polsko - niemieckiego i polsko-angielskiego.

Dyskusja w komisji nad budżetem M. S. Wojsk.

WARSZAWA. 1. V. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na ranem posiedzeniu prowadziła dyskusję szczegółową nad budżetem Min. S. Wojsk., przyczem w dziale 1-m wydatków, traktującym o wydatkach centralnych, w § dotyczącym wydatków, zmniejszono pozycję wydatków o 101,760 złot. zaś w dziale 2-m, traktującym o wydatkach na utrzymanie wojska w § o uposażeniach, przyjęto zasadę takich cyfr budżetowych, któreby odpowiadały etatowi podoficerów zawodowych z roku zeszłego, zmniejszonemu o 6000, zaś co do pracowników cywilnych etatów nie zmieniono.

Budżet Min. Reform Rolnych.

WARSZAWA. 1. V. (PAT). Sejmowa komisja rolna przyjęła w 2-m czytaniu budżet Min. Reform Rolnych wraz z szeregiem rezolucyj.

Godziny urzędowania.

Prezes ministrów, p. Władysław Grabski wydał rozporządzenie, ustalające godziny prac w urzędach państwowych, które trwać będą od g. 8 m. 30 rano do 3 m. 30 po poł., zaś w miesiącach letnich począwszy od 1 maja do 30 września od g. 8 m. 30 rano do 2-jej po poł.

Zjazd kolejowy.

Celem ostatecznego ugodnienia projektów jednolitych dla wszystkich dyrekcji kolejowych w Polsce, przepisów manipulacyjnych dla kas biletowych, bagazowych i towarowych, rozpoczęły się w dniu 28 b. m. w Katowicach obrady zjazdu, w którym biorą udział naczelnicy wydziałów taryfowo-handlowych wszystkich dyrekcji kolejowych. Obrady potrwać przypuszczalnie 3 dni.

### Anglja i Polska.

Zbliżenie ekonomiczne.

LONDYN, 1.V. (PAT) Wczoraj odbył się bankiet kupiecki, na którym Hilton Young mówił o wielkich możliwościach handlowych anglo-polskich, w których kapitał angielski znajdzie korzystne pole do działania, gdyż Polska ma wszelkie warunki świetnego rozwoju. Z osiągnięciem stabilizacji finansów w Polsce zanika ostatnia przeszkoda, powstrzymująca udział bankierów zagranicznych. W bankiecie brał udział poseł Skirmunt z członkami poselstwa i w przemówieniu swoim dziękował za pracę, dokonaną przez Hiltona Younga w Polsce, widząc w obecnej jego inicjatywie zapowiedź współpracy ekonomicznej obu krajów. W obszernej dyskusji, ujawniającej duże zainteresowanie zebrania ekonomicznymi sprawami Polski na liczne zapytania odpowiadał pp. Hilton Young i radca Ciechanowski.

### Konferencja kolejowa w Rydze.

RYGA, 1.5. (tel. własn.). Dn. 29 b. m. o godz. 11 rano otwarta została konferencja kolejowa, w której wzięły udział: Litwa, Estonia, Łotwa i Niemcy. Konferencja potrwa zapewne 3-4 dni.

### Rzeczoznawcy amerykańscy.

WASZYNGTON, 30.4. (PAT). Rzeczoznawcy amerykańscy, po powrocie z Europy, wychwalają ideowość i wysokie kompetencje swych kolegów europejskich, oraz uczynność, z jaką udzielano im wszelkiego rodzaju potrzebnych informacji. Rzeczoznawcy uważają za dobrą wróżbę fakt przyjęcia ich planu przez komisję odszkodowań, wyrażając przy tem życzenie, aby wprowadzenie go w życie zależnie od postanowień komisji odszkodowań oraz uchwalenie przez Reichstag niezbędnych ustaw nie zostało opóźnione.

WASZYNGTON, 1.V. (PAT). (Polaradio). W dniu wczorajszym gen. Daves składał sprawozdanie prezydentowi Coolidgeowi oraz sekretarzowi stanu Hughesowi i Mellonowi w sprawie prac i zarządzeń komitetu rzeczoznawców.

PARYŻ, 30.4. (PAT). Według doniesienia, Chicago Tribune z Waszyngtonu prezydent Coolidge odbędzie w najbliższych dniach konferencję z Davesem i innymi rzeczoznawcami amerykańskimi.

### Przebieg dn. 1 maja.

W Kraju.

WARSZAWA. 1.V. (PAT). Dzień 1.V minął w stolicy spokojnie. Liczba manifestantów na wiecach i, w pochodach nie przekroczyła cyfry 10.000. Jak corocznie odbył się na placu Teatralnym wiec z przemówieniami. Próby prowokacji ze strony nielicznej grupy komunistycznej zostały stłumione w zarodku przez uczestników pochodu socjalno-demokratycznego i policję.

LWÓW. 1.V. (PAT). „Gazeta Lwowska” donosi, że na placu Gontecckiego zgromadziły się dziś przedpołudniem tłumy robotników, do których przemawiali postawie Diamond i Hausner. Komuniści usiłowali, opanować manifestację, lecz usiłowania ich spełziły na niczem, gdyż w chwili zakłócenia spokoju wkroczyła policja i rozpedziła ich. Wśród komunistów rozpoznano policja 2 osobników znanych jako podejrzanych o szpiegowstwo na rzecz Rosji Sowieckiej. Naogół przebieg manifestacji był spokojny.

W Niemczech.

BERLIN. 1. V. (PAT). Uroczystość majowa miała w całym państwie przebieg naogół spokojny. Tylko w Królewcu przyszło do starcia między manifestantami a policją. Jeden z manifestantów został zabity, jeden z żołnierzy policji ciężko ranny. Na przedmieściach Berlina komuniści usiłowali sforsować pochód, do czego jednak nie dopuściła policja, skoncentrowana zwłaszcza w wielkiej liczbie około Lustgarten.

BERLIN. 1. V. (PAT). W czasie dalszych manifestacji policja tylko w jednym wypadku zrobiła użytek z broni palnej, raniąc jednego murzyna.

DUSSELDORFF. 1. V. (PAT). Po mieście krają pochody komunistyczne, z czerwonymi sztandarami, śpiewając międzynarodówkę.

LIPSK. 1. V. (PAT). Dzień 1 maja przeszedł spokojnie.

We Włoszech.

RZYM. 1.V (PAT). Do pracy nie stawilo się dziś od 15 do 20 proc. robotników. Pozostali pracują pod osłoną karabinów. W pobliżu ambasady sowieckiej, która wywiesiła czerwony sztandar wystawiono straż.

We Francji.

PARYŻ. 1. V (PAT). Dzień 1-V minął we Francji zupełnie spokojnie. Praca w fabrykach była jednak zupełnie zawieszoną. Automobile w Paryżu nie kursowały. Natomiast tramwaje, koleje podziemne i omnibusy kursowały normalnie.

PARYŻ. 1. V (PAT). Dzisiejszy dzień w Paryżu, i obwodzie przeszedł zupełnie spokojnie.

W innych państwach.

ATENY. 1.V (PAT). Policja rozpedziła manifestujących komunistów. Kilka osób rannych. Dokonano licznych aresztowań.

WIEDEŃ. 1.V (PAT). Dzisiejsza manifestacja socjalistyczno-demokratyczna miała przebieg nader spokojny.

TRATR POLSKI (Lutafia)  
Dzisiaj przedstawienie zawieszono.  
W sobotę 3-go maja dwa przedstawienia o g. 4-jej pp. po cenach zniżonych

„Złote więzy”  
II część trylogji L. Rydla.  
O g. 8-jej wiecz. premjera

„Ostatni z Jagiellonów”  
III część trylogji L. Rydla.

TRATR WIELKI (na Pohulance).  
WYSTĘPY  
Elny Gietedt i K. Dembowkiego  
Dzisiaj

„Królowa Tango”  
Zoporecka Lehara  
W sobotę 3-go maja  
I) Uroczysta Akademja  
Początek o godz. 7 m. 30.

Państwowy zakład zdrojowy  
**BUSKO**  
Okres kąpielowy tegoroczny trwać będzie od 15 maja do 30 września

Duży lokal pod biuro, lub biuro do wynajęcia w centrum ul. Wielkiej. Dowiedzieć się w biurze ogłoszeń S. Jantana Niemiecka 4. Telef. 222

### Wywłaszczenie na Łotwie.

Projektowana kadecka reforma agrarna z okresu pierwszej Dumy, będąca pierwowzorem reform agrarnych Europy wschodniej i środkowej (ma się rozumieć nie dla Niemiec i Węgier) oraz Polska ustawa reformy agrarnej oszczędza majątki uprzemysłowione, łotewska zaś odbiera związane z rolnictwem zakłady przemysłowe, przerabiające materiał lokalny.

W Krasławiu odebrano właścicielowi Hr. Broel-Platerowi 2 młyny na rzece Krasławce; młyny te były we wzajemnej zależności funkcjonalnej. Rząd łotewski dał po jednym z tych młynów dwu Łotyżom, czem utrudnił skoordynowane działanie obu młynów.

Młyn, zabrany Reutim w Kamieńcu, dany łotewskiemu działaczowi Grysanzowi, ze względu na swój typ, liczbę kamieni i t. p., nie odpowiadał typowi przedsiębiorstw, ulegających konfiskacie. Wobec tego obdarzony nim działacz łotewski młyn podpał i uzyskał premję asekuracyjną.

Na 677 młynów wodnych nie funkcjonuje 98, na 436 wietrznych—136.

Jest to mata ilustracja konsekwencji reform gospodarczych Łotwy.

Skonfiskowano oprócz młynów tartaki, cegielnie, terpentyniarnie, gorzelnie, miedzarnie, fabryki serów, garbarnie. Te konfiskaty potęgają zastój gospodarzy Łotwy, niepewność stosunków gospodarczych, lekkość kapitału do inwestycji i odzwierciedla dawniej istniejących przedsiębiorstw.

Bardzo charakterystycznym objawem jest konfiskata torfowisk barona Firksa. W dobrach Warden, pow. wendeńskiego leży ogromny torfowisko, sto kilkadziesiąt hektarów kwadr., przy niem właściciel dóbr zbudował ogromny młyn torfowy z dwoma parowemi prasami, oraz kolej żelazną ze stacją przeładunku przy spławnej Windawie. Eksploatacja była tak znaczna, że mogła elektryfikować Windawę, a okolica mogła używać prasowanego torfu do 39.000 kaloryj. Ową prasowaną torf był używany na statkach, kursujących po rzece Windawie.

W 1920 r. wywłaszczono ową torfiarnię. Odtąd stoi; ani jedno już torfowisko nie zostało przewiercone. Zwierzacz rozgrabiono, części mechanizmu gina i psują się, lecz niezabezpieczone pod gołym niebem. Słowem, mamy objaw charakterystyczny dla Łotwy i przypominający Rosję bolszewicką.

Członek Konstytuanty, znany działacz łotewski, inżynier Skubik, mówi autorowi pracy niniejszej, że ma od rządu łotewskiego koncesję na przemysłowe eksploatawanie torfowisk i że prowadził pertraktacje z towarzystwem, korzystającym z nowego wynalazku eksploatacji torfowisk. Torfowiska więc zostały zabrane Niemcom i oddane Łotyżom, by, po zmarnowaniu kapitału, uwięzionego w nich na eksploatację, przejść znowu do rąk niemieckich uzdolnionych technicznie bogactw pewną liczbę Łotyżów, pozostaje jeszcze pytanie.

Na dawnych Inflantach Polskich, oprócz właścicieli ziemskich Polaków, poszkodowana jest liczna klasa dzierżawców, tutaj, z małym

tylko wyjątkiem, polska. Ten polski charakter jest przyczyną jej pokrzywdzenia przy reformie agrarnej.

W nadawczych komitetach gminnych, dzierżawcy z reguły nie są reprezentowani. Jeden z cyrkularzy Departamentu Rolnictwa polecił uwzględnić dzierżawców, którzy przeszło lat dwanaście dzierżawili dany majątek. Ale, gdy kontrakty dzierżawcze najczęściej nie były zawierane rejestrowane, lecz miały charakter aktów domowych na termin krótki, niezachowywanych po upływie terminu, członkowie komisji łotewskiej zawsze twierdzą, iż dzierżawca nie gospodarował tam lat dwunastu.

Reforma rolna nie uwzględniła kontraktów niewygasytych przez upływanie terminów. Wyrngowano np. dzierżawców w majątku Brodnickiego Dukszytygal (pow. rzeżycki), dzierżawcę majątku Soltana w Prezmie, jakkolwiek pozostawało według kontraktu wiele lat dzierżawy.

Reforma rolna w państwie Łotewskim dokonywana była ze względu politycznych i wszelkie inne względy: gospodarcze, prawne, etyczne—zdeptano.

Wobec tego fachowi agronomowie, powołani początkowo do przeprowadzenia reformy agrarnej, jak np. p. Balod, okazali się nieodpowiedni, potrzeba było mało inteligentnych pólbołszewików, jak inspektor rolny Rzeżycy dziennikarz Kriwin.

W Inflantach, gdzie istniały wsi o gruntach włościańskich nie skomasowanych, nie zniesiono szlachowic, nie urządzono gospodarstw kolonjalnych, nie uzupełniono gruntów małorolnych. Tylko nieznaczny procent wywłaszczonych gruntów został użyty na uzupełnienie gruntów wsi, reszta zaś ziemi została podzielona na posiadłości od 22 do 40 ha. Kandydatów do otrzymania owych posiadłości było kilkakrotnie więcej, niż działek. Naprzykład w gminie berzygalskiej, powiatu rzeżyckiego działek było 120, pretendujących do otrzymania gruntów 709. Obdzielano więc byłych wojskowych, polityków lub działaczy łotewskich i tych, co umieli zjednać odpowiednich urzędników i papęwkę; ziemię zaś losowano pomiędzy kandydatów. Tych, co nie otrzymali, jest przeszło trzy razy więcej, niż obdarowanych, czują się więc pokrzywdzeni. Przed wojną zarysowało się w świadomości włościanstwa, że ziemia nabywana była przez kupno lub dziedziczenie, oddawana przez sprzedaż. Obecnie zarysowuje się w świadomości, że ziemia, to dobro, które odbiera się jedaym i rozdaje się drugim. Stąd dążność do odebrania tym, którym została nadana, i na Łotwie w przyszłych wyborach, najbardziej popularnym stanie się hasło ponownego podziału ziemi.

Łotewska reforma agrarna, powstała z zasady rosyjskiej „obzaczyny”, perjodycznie dzielącej grunty, nosi w sobie tendencję perjodycznego podziału ziemi.

Dzięki reformie agrarnej, stosunki gospodarcze Łotwy budowane są na trzęsawisku własnościowem.

Obdarowani ziemią, nie posiadając inwentarza, a przedewszystkiem nie będąc wdzięczni do rolnictwa, sprzedają te grunty innym. We wrześniu 1923 r. podawały gazety łotewskie, że przeszło 100 nowych posiadaczy ziemskich zwróciło się do władz z prośbą o pozwolenie na taką sprzedaż.

Łotwa wywłaszczyła nie tylko użytki rolne, ale i lasy. Obecna podstawa dochodu państwowego, bilansu handlowego Łotwy, jej systemu pieniężnego jest wywóz lasów. Oromna eksploatacja lasu daje zarobki ludności wiejskiej. Potrzeba materiału budowlanego nietylko do odbudowy kraju, ale dla zabudowania przeszło 70-ciu tysięcy nowych gospodarstw, które powołać ma do życia reforma agrarna łotewska, zwiększył ów popyt.

Podczas dyskusji nad sprawą agrarną i wywłaszczenia lasów baron Firks, znakomity krytyk łotewskiej reformy agrarnej, przedstawił konsekwencje dla gospodarki kraju wywłaszczenia lasów. Skutek zaniechania dawniej racjonalnej gospodarki leśnej, prowadzonej przez wielkich właścicieli, będzie fatalny, zastąpi ją rabunkowe niszczenie lasów przez państwo i nowych posiadaczy ziemskich, którym na zabudowania nowych ferm potrzeba będzie znacznej ilości materiału drzewnego. Cyr, przytoczony przez barona Firksa, nie zdołała obalić komisja konstytuanty. W parę lat potem w październiku 1923 r., obradowała komisja międzyministerjalna nad sprawą ogolenia Łotwy z lasów, co musi nastąpić za lat 10, jeżeli w dalszym ciągu trwać będzie obecna eksploatacja.

Sprawa wywłaszczenia lasów i całokształt łotewskiej reformy agrarnej, podane zostały drugoczącej i fachowej krytyce ze strony posłów Bałtów. Klasyczne były występy barona Firksa. Wśród posłów łotewskich grupa demokratyczna z redaktorem „Łatwisa”, posem Bergiem na czele, grupa reprezentująca przemysłowców i inteligencję łotewską, była przeciwniczką uchwalonej reformy agrarnej. Socjaliści, tak kierunku zbliżonego do bolszewizmu, jak i do P. P. S., byli przeciwnikami odszkodowań za wywłaszczoną ziemię. Minister spraw zagranicznych Mejerowicz, należący do partji włościańskiej wspólnie z Ullmanisem oraz obecnym prezydentem Czaukca, przeprowadził w zasadzie odszkodowanie. „Nasze stanowisko w sprawie — mówił Mejerowicz — zależy jest od tego, czy posiada u nas znaczenie zasada własności, czy zaś bolszewickie eksperymenty nacjonalizacji i socjalizacji”. Argument ten, jak się okazuje nie odniósł skutku, bo uchwalono wywłaszczenie bez odszkodowania.

Polska w interesie własnym nie powinna zezwolić na pokrzywdzenie Polaków przy likwidacji ich własności. Lecz ważniejszym postulatem jest zachowanie wpływu polskich na Inflanty, wobec czego Polska winna żądać przedewszystkiem zachowania centrów i pozostawienia minimum 100 ha dawnym właścicielom ziemskim.

Wład. Studnicki.

### Nieudały zamach.

Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa otrzymały szczegółowe informacje o planującym się na dzień 1 maja wystąpieniu komunistów. Podobno manifestacje miały przybrać charakter zbrojnego wystąpienia.

Z Mińska, poprzez granicę, przetransportowano bibułę komunistyczną do Wilna, w bardzo dużej ilości, która następnie rozchodziła się w sferach robotniczych, jednak większego powodzenia nie osiągnęła i popyt na nią był mizy, niż ułomkowy. Jednakże w przeddzień 1 maja obradowali komuniści wileńscy, wespół z innemi wyrotowemi organizacjami nad planem akcji w dniu 1 maja. Na obradach tych zapadła uchwała, ażeby wystąpić z bronią w rękę.

Cały plan został udaremniony przez policję, która posiadając niekonispiracyjny w rękę, niespodziewanie w nocy z 30 na 1 dokonana rewizja na wielką skalę u osób podejrzanych. Rewizja dała wyniki nadespodziewane, u szeregu osób znaleziono całe foljaty odcisk, nawołujących do obalenia naszego ustroju państwowego, do walki z policją i wojskiem oraz wysadzenia mostów i innych obiektów administracji państwowej. Wobec tego cały szereg osób aresztowano i osadzono w więzieniu na Łankiach. Szczegółów o przebiegu akcji zapobiegającej wyrotowi, podać na razie nie możemy wobec toczącego się śledztwa.

Mimo czujności policji, udało się jednak pewnym osobnikom w niewyjaśniony sposób umieścić na szczycie baszty na Górze Zamkowej czerwony sztandar, który powiewał do godz. 8 rano (!). Sztandar był z napisem: „Nech żyje Komunistyczna Białaruś”.

O godz. 12 po poł. wyruszył tłum po odbyciu w Domu Robotniczym wiecu, ulicami Niemiecką, Wielką i Mickiewicza. Tłum składał się przeważnie z żydów. Najbardziej niefortunnie zachowywał się związek robotników budowlanych, którzy wnosili okrzyki na cześć Rosji Sowieckiej i na sztandarach swych powywiszono mieli hasła rewolucyjne i wyrotowe. Publiczność nieprzychylnie odnosiła się do pochodu. Gdy policja, otoczyła garką toczącą się wokół transparentu, na którym widniał napis „Nech żyje rewolucja” i sztandar ten skonfiskowała, publiczność spotkała fakt ten entuzjastycznie oklaskami. Ze swej strony manifestanci zaczęli i prowokacyjnie odnieśli się do publiczności zwłaszcza do młodzieży akademickiej.

Na rogu Mickiewicza i Wileńskiej, żydzi z pod sztandaru „socjalistycznej młodzieży akademickiej” zaczęli w ten sposób stojących na ehadniku studentów, z tego powodu doszło do bójki, w ciągu której sztandary czerwone zostały połamane. Największa bójka wynikła na rogu Wileńskiej i zauka Dobroczyńskiego, gdzie komuniści rzucili się na młodzież szkolną. W ruch poszły kamienie i pałki. Przybyła policja przywróciła spokój. Uciekający manifestanci dali kilka strzałów rewolwerowych w kierunku policji.

### Z Sowdepji.

Powrót Rykowa.

MOSKWA, 1.5. Polradio (PAT). Przewodniczący Sownarkomu Rykow powrócił dn. 28 kwiet. do Moskwy i objął urządowanie.

Konferencja kolejowa z Niemcami.

MOSKWA, 30.4. (PAT). „Rosta” donosi, że Komisariat dla spraw komunikacji przyjął propozycje niemieckie, według których 11.5 w Moskwie ma się odbyć konferencja kolejowa niemiecko-rosyjska, mająca na celu omówienie szczegółów bezpośredniej komunikacji między Rosją a Niemcami.

### Teatr Wielki.

Występp. W. Pastówny, jako „Carmen”.

Łatwo zrozumiałem jest życzenie wszystkich alcistek i mezzo-sopranistek występowania, w roli tytułowej, w operze „Carmen”, jednej z bardzo niewielu prawdziwie produkcyjnych w całej literaturze operowej, dość po macoszemu traktującej ten rodzaj głosu. Pokusie tej uległa i p. Pastówna, chociaż większy zasób samokrytycyzmu byłby powinien powstrzymać świąteczkę od tej, bądź co bądź próby bardzo ryzykownej, i uwzględnić wszystkie wymagania tak niezwykle trudnej roli. Ze tym wymaganiem p. Pastówna tylko częściowo wystarczała, i nie mogła odtworzyć całości zharmonizowanej, zależy to od osobistych warunków. Niezaprzeczenie było znać duży nakład pracy i starań o pokonanie piętrzących się trudności i trzeba stwierdzić, że p. P. zdobyła tyle, ile jej było dostępne i miała różne momenty zupełnie pomyślne; a byłoby ich znacznie więcej, gdyby p. Pastówna rychlej pozbyła się złego przyzwyczajenia, dającego się często zauważyć w braniu tonów, podjęłażąc z dołu i małego tremolowania głosu na dłuższych nutach, oraz nabyła swobodniejszej i pewniejszej emisji tonów górnych. Pod względem gry scenicznej, jeżeli artystka i nie zdołała wpełnie się ponad linie przeciętną i wyzyskać bogactwa tej roli, to należy z uznaniem zaznaczyć, że się wystrzegła nadmiernie i gburawał charakterystyki Krawkości i zwinności „gitany” hiszpańskiej, ani w śpiewie, ani w ruchach, nie można było oczekiwać i nie było. Z przewrodenia dość ciężki głos śpiewaczkii nie pozwolił uwydatnić całej żywości rytmicznej i nieraz się tafiały ustępy w tempie zbyt powolnym, do czego akompanjament orkiestrowy był dostosowany bardzo starannie. Zresztą całe przedstawienie było prowadzone z wielką pieczołowitością i zdobyło poklask widowni, przy cenach znizonych, dobrze zapełnionej.

Należałoby w akcie trzecim, koniecznie ustawiać dekoracje górskie, bez przerwy w głębi prawej strony sceny.

Czemu się nie zjawia Eskamillo, oklaskiwany przez tłum, w ostatniej scenie, jak przepisane przez autorów i wszędzie praktykowane? Przejawienie zabójstwa z rozbawieniem ogólnem potęguje wrażenie.

Michał Józefowicz.

### Tabela

zamiany złotych na marki polskie i odwrotnie — format kieszonkowy

cena 300.000 mk.

— Żądać wszędzie —

### Dnia 2 maja 1924 r. w piątek odbędzie się Koncert Kompozytorski prof. Stan. Niewiadomskiego

o godzinie 8-jej wieczorem.

W programie odczyt dyr. opery p. J. Leszczyńskiego oraz pieśń Niewiadomskiego w wykonaniu artystek Opery p. W. Hendrychówny, W. Pastówny i prof. A. Ludwiga. Dechód przeznaczony na wpisy dla niezamożnej młodzieży. Bilety w eukierni Czerwonego Szatała, w kancelarii gimnazjum od 3—7 po poł., w dniu koncertu od 6-jej przy wejściu.

TEATR POLSKI (sala Lutnia)

W niedzielę, dn. 4-go maja  
Recital fortepianowy

znakomitego pianisty  
Józefa Sliwińskiego

(Wieczór Chopina: Sonata h moll, 4 Ballady, Scherzo, Fantazja, Polonez)

Początek o g. 5-jej po poł.  
Kasa otwarta od g. 11—1 i od 3—9 wiecz.

### Opowieści J. Conrada.

Józefa Conrada-Korzeniowskiego „Pisma wybrane” w polskim przekładzie A. Zagórskiej, I. Lemańskiego, J. Sienkiewicza, W. Horzycy i innych, z przedmową Stef. Żeromskiego. Pierwsze trzy tomy „Fantazja Almayera”, „Murzyn z załogi Narcyza” i „Sześć opowieści”. Warszawa. Tow. wyd. Ignis. 1924.

I.

Redakciem naszym z krwi i kości jest, jak wiadomo, najsłynniejszy dziś powieściopisarz angielski.

Syn Apolla Korzeniowskiego \*) i Ewy Bobrowskiej, siostrzan Tade-

usza Bobrowskiego, którego rozgłosie pamiętniki wydał Spasowicz, urodzony na Podolu w majątku Sobanńskich pod koniec roku 1857-go, powędrował mając lat cztery wraz z rodzicami, na wygnanie, do Wologdy.

Tam, w Wologdzie, odumarała go matka, a ojciec dopiero w 1868 otrzymał pozwolenie na zamieszkanie w Krakowie, dokąd podążył zabierając ze sobą ukochanego syna Konradka i gdzie we dwa lata potem życia dokonał. Tam, w tym samym królewskim i akademickim grodzie—pisał sam wielki powieściopisarz—przeszłem być dzieckiem i przedziergnałem się w młodość, a zaważłem przyjazne związki, powzięłem pierwsze uwielbienia, zaczęłem rozumieć istotę spraw, kształtowałem swe uczucia, gromadziłem zapas wrażeń... Uczęszczałem w Krakowie do gimnazjum św. Anny przez lat cztery jeszcze po śmierci ojca—a potem... postanowił nieodwołalnie, że musi być angielskim marynarzem!

Nie pomogły nic perswazje. Sze-

snastoletni Konrad Korzeniowski, nie znając zupełnie języka angielskiego, wyruszył z Krakowa w świat... szukał tej swojej kariery marynarskiej, i to koniecznie na statkach i okrętach „Królowej morza” Najpierw dotarł do Marsylii. Całe morze Śródziemne opłynął, dwakroć był w Indjach i po latach czterech stanął na ziemi angielskiej (władając już dobrze językiem angielskim) i od tej daty, przez lat 20 żył życiem angielskiego marynarza. Dochodząc po szczeblach służbowych do wcale wysokiego stopnia (master in the English Merchant Service). Gdzie mie był Jakich krajów i jakich ludów nie oglądał! Przyjawszy poddaństwo angielskie, ożenił się z angiolką, porzucił służbę morską i osiadł na stałe pod Londynem, zajęty wyłącznie pracami literackimi i wychowywaniem syna.

Dwakroć w ciągu tych lat dwudziestu jeździł na Ukrainę do wuja swego Bobrowskiego, do Kazimierówki (gdzie, między Wologdą a Krakowem, spędził w latach 1865—68 najszczęśliwszy okres dzieciństwa),

a zaś do Krakowa zawiązał dopiero w 1914-tym, po czterdziestu latach... Prześlicznie w tymże roku opowiedział wrazenia swoje i wspomnienia krakowskie najpierw w dzienniku „Daily News” a potem w wydanych w Londynie „Zapiskach”.

Przybrawszy za nazwisko... imię swoje polskie: Joseph Conrad, wystąpił z pierwszą powieścią swoją angielską „Almayera Folly” w 1895-tym. I—że użyjemy pięknego wyrażenia się Żeromskiego—ten, ze Wschodu przychodzący, Anglikom, odwiecznym żeglazom i zwycięzcom morza, powiedział *czem jest morze* w jego ogromie i piękności. Sami Anglicy przyznają dziś, że nie kto inny tylko właśnie Konrad Korzeniowski najdobitniej i najpiasztyczniej przedstawił im w ich mowie to, na co patrząc przez stulecia, nie mieli wyrazu w takiej doskonałości i sile.

Dziś, gdy Joseph Conrad zrównał się z największymi przedstawicielami powieściopisarstwa w literaturze wszechświatowej, gdy lito-

„Murzyn z załogi Narcyza”, jego „Tajfun”, jego „Nostromo” (nazwisko bohatera powieści, Włocha) a przedewszystkiem cykl jego sześciu opowieści „A set of six” stanęły w jednej linii z arcydziełami belletrystyki wszechświatowej, z „Komedją ludzką” Balzaca, z „Murzkieterami” Dumasa, z powieściami Dickensa i Marji Evans (George Eliot), z „Nędznicami” Wiktora Hugo i „Panią Bovary” Flauberta, z powieściami Gabriela d'Annunzio i Zola, z „Tajemnicami Paryża” Eugenjusa Sue i „Quo vadis?” tudzież „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza, z potężnymi kracjami Tołstoja, z satyrami Thackeraya i Szechedryna, ze „Zbrodnią Sylwestra Bonnard” i „Gospodą pod Gęsią Nóżką” Anatola France, z belletrystyką Selmy Lagerlof i nastrojami Rabindranata Tagore—możebyśmy i mieli chętkę pogłaskać naszą miłość własną narodową... kopernikowera „polskie wydało go plemie”?

Nie kwapmy się, w całej morskiej i wściekle egzotycznej literaturze Józefa Conrada

\*) Poeta i belletrysta, którego ślad pozostał w literaturze naszej, jeden z najzapalniejszych agitatorów powstania 1863 r. Powieść jego „Dla miłego grosza” była swego czasu dość popularną idealistą i romantyk. Urodzony w 1821 r. na Wolyntu, umarł w 1870 w Krakowie. Pisał o nim S. Buszczyński („Mało znany poeta”) oraz we wspomnieniach swoich Michał Rolla „illo tempore”.

Dokoła Kłajpedy.

Sprawa podpisania konwencji kłajpedzkiej.

PARYŻ, 1.V. (PAT). Rytas do- widuje się, że Rada Ambasadorów ni podpisała konwencji kłajpedzkiej...

Dalej wymienione pismo donosi, iż Rada Ambasadorów ma załączyć dokonwencji kłajpedzkiej pismo, wywołujące Litwę do porozumienia...

Interwencja Litwy przeciw zamknięciu granicy pruskiej.

KOWNO, 30.IV. (PAT). Rząd litewski interwenjował, jak donosi Rytas, w Berlinie przeciw zamknięciu granicy pruskiej dla wywozu...

Zbrojenia Ameryki.

PARYŻ, 1. V. (PAT). Donoszą z Waszyngtonu, że senat postanowił zmienić projekt konwencji rozbrojenia floty morskiej i powietrznej.

WASZYNGTON, 1. V. (PAT). Senat przyjął budżet marynarki w wysokości 275 milionów dolarów.

LONDYN, 1. V. (PAT). "Times" donosi z Waszyngtonu, iż senat amerykański postanowił wezwać prezyd. Coolidge aby zaprosił wszystkich...

Mac Donald o rozbrojeniu.

PARYŻ, 1. V. "Petit Parisien" donosi z Londynu: odpowiadając w Izbie Gmin na zapytania Mac Donald oświadczył, iż nie sposób jest omawiać sprawę rozbrojenia...

Incydent Syryjski.

LONDYN, 1. V. (PAT). "Morning Post" donosi z Kairu, iż według wiadomości z Syrii władze francuskie, zaniepokojone wojną...

KRONIKA

PIĄTEK 2 Dział Wschód g. 4 m. 9 kr. Zygmunt. Zachód g. 6 m. 59 Jutro Zygmunt

WILEŃSKA.

(1) Budowa magazynów amunicyjnych. Ostatni Nr. "Dz. Ustaw" zawiera zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wywiązaniu na rzecz skarbu...

(2) Zatwierdzenie projektów budowli. W myśl umieszczonego w ostatnim Nr. "Dz. Ust." rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanie pozwoleń na wzniesienie i przebudowę prywatnych, parterowych budowli mieszkalnych...

(3) Sprawa terminu zjazdu rolniczego. W związku w wyznaczonym na dzień 14 — 15 czerwca kongresu rolniczego w Warszawie, Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego zwrócił się do urzędu Delegata o przesunięciu terminu...

Jak dowiadujemy się, urząd Delegata Rządu zgadza się na powyższą zmianę terminu.

Na wzmacnianie zjedździe Wileńsko-Trocki wydział powiatowy postanowił zgłosić następujące referaty:

1) stan obecny rolnictwa i niezbędne reorganizowanie gospodarstw, 2) kredyt i koncentracja kapitałów, 3) stworzenie instytucji, koordynującej prace w dziedzinie kultury rolnej, 4) oświata rolna, oraz szereg referatów specjalnych, dotyczących poszczególnych działów gospodarstwa rolnego.

(2) Podatek od zwierząt gospodarskich. Na zasadzie rozporządzenia Min. Rolnictwa i Dóbr Państwa, oraz rozporządzenia Delegata Rządu, właściciele zwierząt gospodarskich obowiązani są uiścić podatek...

Opodatkowaniu podlegają konie, muły i osły w wieku powyżej 2 i pół lat po 1 fr. 50 cent od sztuki, buhaje, woły, krowy i jałownik w wieku powyżej 6 miesięcy, 0,20 fr. i świnie w wieku powyżej 4 miesięcy, 0,75 fr.

Właściciele wymienionych powyżej zwierząt obowiązani są zarejestrować je w komisariacie policji stosownie do miejsca przebywania zwierząt do dn. 15 maja r. b. Podatek należy uiścić w markach polskich według obowiązującego kursu...

(2) Podatek od przedmiotów zbytku. Min. Spr. Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę sejmiku pow. Świąciańskiego w sprawie podatku od przedmiotów zbytku, z warunkiem nadania statutowi brzmienia statutu wzorowego.

(3) Skarbowość komunalna. "Dz. Ustaw" Nr. 36, z dn. 29 kwietnia zawiera rozporządzenie Min. Spr. Wewnętrznych w przedmiocie prze-

kazania wojewodom niektórych uprawnień w zakresie skarbowości komunalnej, a mianowicie będą mieli zatwierdzać statuty podatków komunalnych od gruntów państwowych, od lokali, hoteli, dodatków do opłat państwowych od patentów na wyroby i sprzedaż trunków...

Odczyt Wandy Pomian. Zapowiedziany we wczorajszym numerze "Słowa" odczyt Wandy Pomian o Szwecji, na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej, odbędzie się w nadchodzący wtorek d. 7 b. m. w sali Śniadeckich. Całkowity dochód przeznaczony na zakupienie biblioteczki ludowych, organizowanych przez Kolo P. M. Szk. imienia Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej.

Obchód rocznicy 3-maja. Dziś, o godz. 7-ej wiecz. w Stow. Techników Polskich odbędzie się odczyt p. W. Pomian pod tytułem "Szwecja i stosunki powojenne w Szwecji" ilustrowany przezrociami.

Obchód rocznicy 3-maja. Dziś, o godz. 7-ej wieczorem, w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Dominikańska 2) odbędzie się zebranie przedstawicieli organizacji, mających wziąć udział w jutrzejszym pochodzie.

Komitet obchodu rocznicy 3-go maja prosi mieszkańców miasta o odpowiednie przyozdobienie balkonów i wystaw sklepowych, zwłaszcza przy ulicach Mickiewicza, Zamkowej i Wielkiej, kiedy pochód będzie przechodził z placu Łukiskiego na pl. Ratuszowy. Niech też w dniu jutrzejszym na każdym domu powiewają flagi o barwach narodowych!

Do członków Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie. Centralny Zarząd P. M. Sz. Z. W. wzywa niniejszem wszystkich swych członków do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 5-go maja. Zbiórka w sobotę rano o godz. 9 i pół na placu Łukiskim przy sztandarze Polskiej Macierzy Szkolnej im. Kościuszki.

Do społeczeństwa Polskiego w Wilnie. W dniu 3-go maja zwraca się do społeczeństwa polskiego z prośbą o poparcie jej pracy, o grosz ofiarny na cele oświatowo-społeczne; uproszone panie podjęły się najcięższego zadania, do kwesty ulicznej, rozesiane zostały listy ofiar do różnych instytucji i osób poszczególnych. Od poparcia całego społeczeństwa, od jego obywatelskiej ofiarności zależy dalszy rozwój pracy Macierzy, istnienie szkół, Ochron, Domów Ludowych i czytelni. Niechże więc nie będzie w mieście uszem jednego Polaka, któryby w dniu wielkiej Roczniczy nie złożył grosza na oświatę, tym drobnym czynem nie uczcił święta Narodowego.

Zarząd Polskiego Związku Kolejowców nakazuje swym członkom, aby w dniu Święta Narodowego 3 maja wszyscy bez wyjątku, wolni od pracy wzięli udział w pochodzie.

Zbiórka przy lokalu Związku koło mostu przedchodniego o godz. 8 rano, skąd pochód ze sztandarem i orkiestrą na plac Łukiszki wyruszy.

Wzywa się wszystkich tych, którzy wołą pochodowi przyglądać z chodników, aby w tym dniu bezwarunkowo byli tylko w szeregach. Prośba również o zachowywanie porządku i stosowania się do wskazówek kierowników pochodu.

Komitet wojewódzki „Chleb dla głodnych dzieci” przypomina, że w dniu 2 maja rozpoczyna się ponowna zbiórka na chleb dla dzieci ze schronisk wileńskich.

Wdzięczny ogromnie za dotychczasową hojność wileński Komitet ufa w dalsze powodzenie zbiórki i prosi usilnie całe społeczeństwo o wytrwałość w ofiarności.

Narodowa Organizacja Kobiet zawiadamia i uprasza swoje członkinie o jaknajliczniejsze zebranie się w dniu 3-go maja punktualnie na 9-tą rano przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 22 (gdzie hotel Bristol) m. 10, dla wzięcia udziału w pochodzie.

Zarząd Katolickiego Związku Polek uprasza wszystkich członków o wzięcie udziału w pochodzie w dniu 3 maja i o zebranie się w dniu tym o godz. 9-ej rano w mieszkaniu p. Jeleńskiej Mickiewicza 19—2.

Wileński Komitet Akademicki wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w obchodzie święta narodowego 3 maja. W dniu tym wszyscy winni się stawić na podwórzu uniwersyteckim Piotra Skargi (kolo kościoła św. Jana) o g. 9 r. punktualnie, poczem wyruszy pochód ze sztandarami na plac Łukiski, ażeby wziąć udział w dalszej uroczystości.

Z Kola Polek. Dnia 3 maja b. r. odbędzie się zabawa taneczna staraniem T-wa Kola Polek, w domu Oficera Polskiego — Mickiewicza 13.

Całość zysków na Macierz Szkolną. Zaproszenia do nabycia w bufecie Domu Oficera.

Zabawa taneczna. W sobotę, 3 maja, w lokalu Stow. Techników odbędzie się zabawa taneczna dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości.

Początek o godz. 8 wiecz. Panów obowiązują stroje wizytowy. Zaproszenia można otrzymywać w kancelarji Stow. nia (Wileńska, 33).

W sobotę dnia 3 maja (święto Konstytucji) wileńskie Kasy Chorych będą nieczynne.

W dniu tym oraz w niedzielę 4 b. maja pp. ubezpieczonym i członkom ich rodzin w wypadkach nagłych lub ciężkiej choroby przysługuje prawo wezwania lekarzy prywatnych na rachunek Kasy, która w tych razach zwróci udowodnione koszty wizyt lekarskich oraz leków.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski „Lutnia”. Dziś z powodu próby generalnej z „Ostatniego z Jagiellonów” — przedstawienie zawieszono.

Uroczyste przedstawienia w dniu 3-go maja, odbędzie się w Teatrze Polskim o g. 4 po poł. i o g. 8 wieczorem. Po południu po cenach znizowanych grają „Złote wiezy”, wieczorem po raz pierwszy „Ostatni z Jagiellonów” — Rydla z Unią Lubelską w akcie 4-tym, według obrazu Matejki.

Występy Elay Gistedt. Dziś urocz. primadonna wystąpi po raz drugi w „Królowej Tango”, ze swym doskonałym partnerem Kasimierzem Dembowskim, który w sgranyim i świetnym ansamblu sekundeje nasz stały zespół operetkowy. W próbach „Gwiazda filmu”, z Elną Gistedt w roli tytułowej; rola ta, według opinji krytyki, jest najlepszą w repertuarze naszego gościa.

Koncert J. Śliwińskiego. Jedyń swój występ w Wilnie znakomity pianista-wirtuoz J. Śliwiński poświęca rzadziej grywanym arcydziełom Chopina, którego jest świetnym wykonawcą. Koncert odbędzie się w niedzielę dnia 4 maja w sali Teatru Polskiego (Lutnia) o godz. 5 po poł. Bilety są do nabycia w kasie Teatru od godz. 11—1 i od 3—9 wiecz.

Przedstawienia popołudniowe w Teatrze Wielkim. W sobotę 3-go maja z powodu święta o g. 4 po poł. daną będzie opera Bizeta „Carmen” po cenach znizowanych z p. Kruszańką w roli tytułowej. W niedzielę 4-go maja o g. 4-ej po poł. również daną będzie opera „Carmen” z p. Pastówną w roli tytułowej.

Uroczysta akademja w Teatrze Wielkim. W sobotę o g. 7 i pół wiecz. odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysta akademja ku uczczeniu rocznicy 3-go maja, na którą złożą się: przemówienie, hymn narodowy w wykonaniu orkiestry, oraz produkcje wokalne najwybitniejszych artystów opery.

O godz. 8 i pół w. występ gościnny znakomitej Elay Gistedt w op. Gilberta „Katia tancerka”, w której blerze udział

talentowany artysta K. Dembowski. Bilety nabyte na operetkę służą jednocześnie na uroczystą akademję.

Program koncertu jubileuszowego ku uczczeniu działalności profes. Stanisława Niewiadomskiego, jednego z najwybitniejszych plesniarzy polskich składać się będzie z 30 pieśni tego kompozytora w wykonaniu artystek opery pp. W. Hendrichówny i W. Pastówny oraz prof. Ad. Ludwiga. Przy fortepianie kapelmistrz p. J. Leszczyński, który rozpocznie koncert wygłoszeniem odczytu. Koncert odbędzie się 2 maja w sali gimnazjum Lelewela. Bilety u Czerwonego Sztrafa i w gimnazjum od 3—7 po połud. Dochód na wpisy dla niezamożnej młodzieży.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Podrutek. Dnia 29.IV. o godz. 9 w. przyniesiony został przez policję do Domu Dzieciątka Jezus podrutek (piel śeńskiej) w wieku około 5-ciu dni. Dziecko słabo rozwinięte.

Dnia 30.IV. o g. 11 w nocy, przysłany został przez III-ci komisarj do Domu Dzieci. Jezus podrutek (piel męskiej). Niemowle dwudniowe, zaledwie, owinięte łachmanami i owiazane sznurkiem.

NEKROLOGJA.

Z karty żałobnej. Wczoraj złożono na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarzu Bernardyńskim zwłoki ś. p. Jana Bukowskiego, syna Michała i Izabelli z Paszkiewiczów - Bukowskich, przedwcześnie zgasłego, w 19-ej wiosnie życia, ucznia Wileńskiej Szkoły Handlowej.

Kondukt żałobny, prowadzony przez ks. Poczobutta-Odlanickiego, wikarjusza parafji św. Jana, poprzedzali idący parami koledy ś. p. zmarłego, z dyrektorem szkoły prof. Motylewskim i prof. Godlewskim na czele.

Za spokój duszy ś. p. Jana Bukowskiego, dziś, o godz. 10-ej rano, ks. proboszcz Adam Kulesza odprawi w Kościele św. Ducha (p. Dominikańskim) Mszę Świętą żałobną.

Z CAŁEJ POLSKI.

Nowa fundacja na cele nskowe. Z Poznania donoszą: Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na osobnem posuchaniu posiedziela zleńskiego p. Bogdana Hutten-Czapskiego ze Smogulca. Pan Czapski oznajmił Naczelnikowi Państwa, że przeznaczył należące do niego dobra Smoguleckie w powiecie wągrowieckim położone i przeszło dziesięć tysięcy mórg obejmujące na Fundację dla Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie.

Pan Prezydent Wojciechowski podziękował za ten dar i oświadczył, że poleci odpowiednim władzom Państwa, aby w porozumieniu z donatorem powzięły potrzebne postanowienia.

Wiadomo, że p. Czapski w roku 1915 zorganizował te dwie wyższe uczelnie warszawskie z charakterem czysto polskim i był ich kuratorem aż do chwili, w której oddał takowe nowo utworzonemu Ministerstwu Oświecenia Publicznego Państwa Polskiego.

Wystawa polska w Konstancynopolu. W Warszawie powstał komitet organizacyjny wystawy polskiej w Konstancynopolu. Przewodnictwo honorowe komitetu objeli ministrowie Zamoycki i Kiedroń. Na czele komitetu stoja pp.: Benzel, Grohman, Kiltynowicz, Samulski, Sochacki, Seyda, Zagórny - Marynowski, Gieysztor, Hempel, Korwin - Piotrowski i Sotki. Wystawa odbędzie się w okresie od 12 września do 8 października b. r. Ekspozycja zostanie przewieziona do Konstancynopola zbiorowem pociągiem, który wyruszy z Warszawy dn. 1 sierpnia b. r. Jednocześnie organizuje się wy-

tema nawet cienia polskości żadnej. Aż zdziwienie ogarnia jak daleko potrafił — duchowo — odbić się od „stada” ten rodzony syn Apolla Kosznowskiego i siostry Tadeusza Kobrowskiego! Od czuba do pięt: Anglik. Może nie tyle Anglik rodowity, ile typowy, skoncentrowany Europejczyk zachodni, dostojny przedstawiciel Rasy Białej, predetynowanej i powołanej do rządzenia światem. Taka w tym wielkim parzu: moc jakas, prawie niesamowita, wytrzymałość duchowej wobec najwzlotniejszych wrażeń i wzruszeń, taka szerokość skali odczuwania i rozumienia, takie niezłomne gorowanie nad każdym tematem!

Jozeph Conrad jest w belletrystyce wszechświatowej uosobieniem: mocy — spokojnej, panującej nad każdym odruchem własnym, świadomej, przytomnej, postusznej jedynie skłonienu głębokiego umysłu, niesłychanie wysubtelnionej inteligencji oraz skłonienu — wolno wyrazić się — majestatycznego ducha, unoszącego się wysoko nad życia szeroką panoramą.

Warszaty prastarych cywilizacji, Indie, Chiny, Egipt, Arabja, wielkie kontynenty i wyspy, pełne dzikich szczepów, ludzie czarni i żółci, placówki władzy rasy białej, Gibraltar, Malta, Suez — wylczta Żeromski we wstępie do pierwszego tomu „Pism wybranych” — Malakka, Australia, zjawiska, fakty, obrazy, wspomnienia, figury, postacie a wszystko w ilości nieprzebranej i w przepychu niewystowionym przepływa przed... potężną wyobraźnią Conrada — i przed naszymi oczyma. Olbrzymie mrowiska namiętności, instynktów, rozkiełkowania, niezmiernych bogactw i nadludzkich okrucieństw... Morskie epejeje... Prześwieta, prawdziwe koncerty ironji oraz wyrafinowanego dowcipu... Obrazy, które krytyka angielska nie zważała się zastawić z wieloma kartami „Raju utraconego” Milтона.

Żeromski też bierze na stronie swych dzieł — morze. Przymiotny tylko sobie „Wiatr od morza”, „Mie-dzymorze”... Ale Żeromski albo ma- luje morze, albo z jego przepastnych topieli, z jego bezkreśnych przest-

worów wysnuwa potężne refleksje, o- powiada nam stylem pełnym organo- wanych i wieloczelowych i arfo- wnych tonów: co w nim, w samym Żeromskim, dzieje się na widok cudów i metamorfoz morskich. Inaczej poczyną sobie wobec morza Jozeph Conrad. Nie jest on wobec morza ani obserwatorem ani filozofem. Morze — to on sam. Podobnie jak Byron był sam bohaterem wszystkich bez mała swoich poematów. Conrad to jakby jakaś perso- nifikacja morza obdarzona darem komunikowania się z nami. Życie przebogate morza, odtworzone z niesłychaną precyzją, plastyką i bra- wura, wypełnia powieść Conrada po brzegi. Tylko morze; niema innego horyzontu; niema nawet perspekty- wy... wszechświatowej. Nic tylko morze. Statek na niem (statek, na którym rozgrywa się akcja powieści) to tylko część morza, to jedno z potężnych drgnień olbrzymiego ży- cieża morskiego. Ludzie na statku... to też część nieoddzielna od morza, życia morskiego.

Taką powieścią, wypełnioną po

brzezi morzem, lub raczej życiem morskiem, jest słynny „Murzyn z załogi Narcyza”.

Skąd się zjawil na pokładzie wypływającego z Bombaju „Narcyza”? Olbrzymi chłop. Podat się — podstępnie — za zwerbowanego do załogi. Zjawil się w ostatniej chwili. Kapitan machnął ręką. Został na statku. I — w ciągu długiego pływania „Narcyza” po różnych wodach południowych wiczą... udawał śmiertelnie chorego. Licho wie poco i dlaczego interesowała się nim nieustannie cała załoga! Ot... istne jakieś czary. „Mówił wciąż o śmierci, która ma przyjść, jak gdyby już tu była, jak gdyby przechadzała się po pokładzie... jak gdyby zasiadała z nim razem do każdego posilku...” Po kiego djabła było mu zaciągac się na statek? Ha!... musiał prze- cie z czegoś żyć.

Aż oto w chwili gdy ujrzano już raz przecie Anglii wybrzeża — Immy (spieszczono imię Dżemsa) na- prawdę umarł. Zgon jego i pogrzeb, to znaczy spuszczenie do morza jego zwłok, stanowią jeden z naj-

silniej wzruszających epizodów — w belletrystyce świata. Podobnie jak opis burzy morskiej i walka z nią na śmierć i życie leżącego bokiem na falach „Narcyza” (kart ogółem około 80) są niechybnie najwspanialszym morskim... pejzażem, na jaki zdobyło się jakiegokolwiek pióro. Jest to najprzepyszniejszy z przepysznych kawał morskiego bujnego, wspaniałego i groźnego życia.

Dla tego epizodu centralnego ma się wrażenie, że napisana była po- wieść. Dzieje murzyna Dżemsa Waita, samotnego „nikomu niepotrzeb- nego” murzyna, którego „nikomu nie będzie brakowało”, są jakby ujęciem w wieniec stylowy i osobliwy tego centralnego, straszliwego epizodu. Artystą niezrównanym jest Conrad zarówno w misternem cyzelowaniu tego niesamowitego otoku jak i w wykuwaniu potężnych scen zapadania się statku w przepaście oceanowych wód i dobywania się z ich bezdennej otchłani.

(D. N.);

Czesław Janikowski.

cieczka do Turcji przemysłowców i kupców. Biuro komitetu wystawy mieści się w gmachu ministerjum przemysłu i handlu.

Zgon zasłużonego dziennikarza. Wczoraj zmarł w Warszawie po długich cierpieniach literat, oraz jeden ze znanych dziennikarzy polskich p. Jan Ursyn-Zamarajew. Zmarły był ostatnio redaktorem „Dziennika Wołyńskiego, wychodzącego w Łucku.

Aresztowanie szpiegów. „Polska Zbrojna” donosi, że władze policyjne pod kierownictwem prokuratora we Lwowie ujęły szajkę szpiegowską, która pracowała na terenie Lwowa, Krakowa, Łodzi i Warszawy. Aresztowano dotychczas 17 osób. Sztab organizacji mieścił się we Lwowie. Na czele jej stał wybitny członek polskiej partii komunistycznej, Salomon Link, specjalnie w tym celu wysłany przez Berlin. Wśród aresztowanych są 3 kobiety, których zadaniem było werbowanie wojskowych. Aresztowano też 3 podoficerów lwowskich. Kierownik organizacji i wszyscy członkowie przynajmniej się do winy. Siedziwo ustalilo, że bolszewicy w Berlinie wspólnie z Niemcami prowadzą szpiegostwo wojskowe i polityczne w krajach zachodnich, specjalnie we Francji i Belgii, nie zapominając również o Polsce. Pieczęć nad śledztwem w stosunku do osób wojskowych, objął naczelny prokurator wojskowy, gen. Gruber.

ZE ŚWIATA.

Za miesiąc będą upały. Meteorolog angielski p. Wheeler czytelnikom paryskimi „Matina” komunikuje, że od 20 do 27 maja b. r. zapanuje fala upałów, a temperatura tak w Londynie, jak w Paryżu, wyniesie będzie 80 stopni Fahrenheita w cieniu.

Nad własnym grobem. W roku 1914 żołnierz francuski Rene Foglietti został ranny w bitwie pod Rambervillers. Przeniesiono go do Loyon, gdzie został zwolniony, jako niezdolny do dalszej służby.

Niedawno Foglietti odwiedził Rambervillers, gdzie nie był od czasu odniesienia rany, by przekonać się, czy jeden z jego b. kolegów jest tam pochowany. Jakież było jego zdumienie, gdy szukając grobu towarzysza, znalazł swój własny grób! Na białym krzyżu odczytał swe imię, nazwisko, datę urodzenia i numer pułku.

Foglietti stara się obecnie przekonać władze, że żyje. Czy mu się to uda?

ZYCIE EKONOMICZNE

Umowa zbiorowa w rolnictwie. Rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w rolnictwie na rok 1924—25 doprowadziły dn. 29 b. m. do ustalenia najważniejszych zasad umowy. W dniu dzisiejszym został podpisany przez strony protokół treści następującej: dn. 29 b. m. pomiędzy związkami ziemian w Warszawie z jednej strony, a związkiem robotników rolnych Rzplitej Polskiej, związkiem zawodowym robotników rolnych, zjednoczenia zawodowego polskiego i chrześcijańskim związkiem zawodowym robotników rolnych, z drugiej strony, zostały ustalone następujące zasady nowej umowy zbiorowej w rolnictwie na r. 1924—25:

1) Wszystkie sprawy związane z wynagrodzeniem funkcjonariuszów są ustalone i obopólnie przyjęte w wysokości i na warunkach, określonych w ośmiu protokołach.

2) Stali robotnicy dniówkowi otrzymują wynagrodzenie za pracę w gotówce. Wynagrodzenie oblicza się według zasad, ustalonych w załączniku.

3) Co do sprawy potrąceń należności od stałych robotników dniówkowych w ciągu jednego kwartału, jako zabezpieczenia przed ewentualnym opuszczeniem pracy przed terminem, sprawa ta zostaje odroczone, nie dalej jednak, niż do dn. 20 maja. Przed tym terminem związek ziemian zobowiązuje się rozpatrzyć jeszcze raz sprawę potrąceń, przewidzianą w umowie zeszlatorocznej.

4) W sprawie komorników ustalono zasady następujące: robotnicy rolni z pełną zdolnością do pracy, o ile stale pracują i wykonywują te same czynności co ordynariusze, choćby nawet pod inną nazwą, winni być wynagradzani na równi z ordynariuszami danego folwarku.

5) Obie ukladające się strony zobowiązują się wydać okólnik do swoich członków. W okólnikach poinformują o ustaleniu wszystkich najważniejszych spraw, związanych z umową rolną na r. 1923—25, zaznaczają też, że wszystkie niepokoje i obawy co do niemożności zawarcia umowy w rolnictwie przez to samo upadają.

6) Ostateczna stylizacja i wydrukowanie całej umowy na r. 1924—25 zostanie załatwiona w najbliższych dniach.

Uchwala powyższe niestychanej wagi dla całokształtu stosunków rolnych kładzie kres niepokojom i nieporozumieniom, związanym z załatwieniem powyższej sprawy.

Księgi stadne. Zarząd stadnin państwowych zakłada dwie księgi stadne: „Polską księgę stadną koni arabskich”, oraz „Polską księgę stadną koni wysokiej półkrewi angielskiej”.

Są to nowe księgi, które zajmują równorzędne miejsce z założoną w roku 1919 księgą stadną koni pełnej krwi angielskiej.

Tranzakcja drzewna z Anglikami. Z ogólnej ilości 75.000 metrów sześciennych drzewa z lasów rządowych polskich, sprzedanych konsorcjum angielskiemu p. Jamesa Caldera przez ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych, tylko połowa ma pochodzić z porządkowych poręb Puszczy Białowieskiej a reszta z obrębów leśnictwa Grodzieńskiego (Rewiry: Czarna Wieś i Sokółka) i leśnictwa Słonimskiego. Zarząd dóbr państwowych oddaje do dyspozycji konsorcjum angielskiego cztery tartaki parowe w Puszczy Białowieskiej, które dla eksploatacji tych lasów zbudowali jeszcze okupanci pruscy a obecnie należą one do rządu polskiego. Do oddawania poręb w ręce konsorcjum angielskiego delegowano dyrektora leśnictwa Białowieskiego p. Szumieta.

Ogród Botaniczny.

Sprawa wycłaniania drzew.

Aczkolwiek magistrat wileński przyzwyczaił nas do barbarzyńskiego obchodzenia się z estetyką miasta, jednak w tym wypadku, wycłanianie drzew, w ogrodzie Botanicznym zdecydowała Komisja, złożona z przedstawicieli następujących instytucji: Okręgowego Dyrektora Robót Publicznych, Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego, oddziału Kultury i Sztuki przy Delegaturze, Wydziału rolnictwa, Okręgowego zarządu lasów państwa, magistratu miasta Wilna. Komisja stwierdziła konieczność wycięcia starych drzew, ze względu na ich chorobę, zagrażającą innym oraz stan zmutności, zagrażający bezpieczeństwu przechodniów. Postanowieniem też zostało racjonalne odcięcie drzew dla ponownego zadrzewienia ogrodu, oraz opracowywanie są plany połączenia i zorganizowania w pewną całość estetyczną ogrodu: Cielętnika, Botanicznego i Bernardyńskiego. Co prawda są nieufni „tutejsi”, którzy twierdzą na mocy oględzin pni, że drzewa mogły stać jeszcze drugie sto lat i nie są tak bardzo nadwężone łebem czasu. Ze skazanie ich na śmierć i doprowadzenie ogrodu, i tak już ohydnie zepszonego druciana kłatką futbolistów, do stanu pustyni, nastąpiło, nie wskutek fachowych Komisji, ale wskutek lekkomyślnych i barbarzyńskich zakusów organizacji sportowych. Mało im miejsca w parku Żeligowskiego, mało rozbiłania głów przechodniom na placu Łukiskim — modale angielskiej trzeba uczynić sadość. Komisje hygieny szkolnej zdecydowały, po kilku latach prób, że futbol, to brutalna gra wyspiarzy, jest dla młodzieży szkodliwa, ale są ludzie, dla których moda i kanony zarograniczne stoją po nad wszystko.

Isiążąc te słowa widać na świecie stare drzewa. Pamiętki otaczane żelaznami

obrocami i rozmaitemi urządzeniami, by je utrzymać na miejscu, gdzie były pomnikami ubiegłych wieków. U nas rządzą zasadawczytko niszczyciel nie tworzy, ławie to, ale czy przynosi chwale wykonawcom? Wiadomo każdemu, kto ma choć trochę gustu i kultury, jak są traktowane „odoby” miasta, jak obcinane do pół pni stare drzewa by nie dawaly cienia, jak szanowane rozmaite tomowiska z ohydnych deserek, (patrz plac Katedralny róg Garbarskiej), a jak poniewierane zabytki, (patrz architektura — mury Franciszkańskie). Dlatego sceptycyzm nas ogarnia, gdy myślimy o ładnych kamiarach uestetycznieniu ogrodów Wilna.

A starych drzew przyjaciel szkoda... szkoda...

TELEGRAMY.

Kandydatura Tirpitz na Prezydenta Rzeszy.

MONACHJUM, 1. V. (PAT.) „Muenchener Post” donosi, że nacjonalisci niemiecscy coraz silniej wysuwają admirała Tirpitz na czoło ruchu nacjonalistycznego. Tirpitz jest upatrzony jako kandydat na Prezydenta Rzeszy.

Stanowisko Anglii w sprawie wydalen w Zagłębiu Ruhry.

LONDYN, 1. V. (PAT.) Na zapytanie wystosowane w Izbie Gmin do rządu w sprawie ewentualnej interwencji rządu angielskiego na rzecz powrotu do Zagłębia Ruhry wydanych stamtąd Niemców, Ponsonbo powiedział, że poruszona sprawa w każdym razie nie może być przedmiotem oficjalnych kroków rządu angielskiego u rządu francuskiego, i wogóle popieranie dyskusji nad tą sprawą rząd uważa za nie prowadzące do celu.

Powstanie na Kubie.

BERLIN, 1. V. Polradio. Według doniesień z Nowego Yorku ruch powstańców na Kubie szybko się rozszerza. Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły do Nowego Yorku podają o zamordowaniu burmistrza w Sant-Jago. Podobno nie jest wykluczonym, iż Stany Zjednoczone wysła na wody Kubańskie okręty floty atlantyckiej.

Nowy poseł czeski w Berlinie.

BERLIN, 1. V. (PAT.) Polradio. Według doniesienia z Pragi, czechosłowacki minister spraw zagranicznych postanowił miszować na stanowisko posła czechosłowackiego w Berlinie, nie dotychczasowego posła w Wiedniu Kofca, a p. Dworaczka.

Heiferlich spalony po raz drugi.

MANNHEIM, 1. V. (PAT.) Zwłoki Heltericha zostały spalone w tutejszym krematorium.

Anglia i Ameryka.

LONDYN, 1. V. (PAT.) Ambasador amerykański w Londynie wygłosił w bankiecie mowę, w której podkreślił istnienie faktu przyjaźni angielsko-amerykańskiej i zaznaczył, iż niesłusznym jest twierdzenie, z którym stale można się spotkać w Europie, jakoby Stany Zjedn. zamierzały uprawiać politykę izolacyjną i nie interesować się stosunkami europejskimi. Ambasador zaznaczył, że nie będzie pokoju w Europie, ani całym świecie, dopóki w stosunkach w Europie Środkowej nie nastąpi stabilizacja. Wielkie narody anglosaskie zgodne są co do tego, iż konieczną jest ich współpraca dla dobra i pomyślności Europy.

Odrzucenie rewizji procesu kijowskiego.

MOSKWA, 1.5. (PAT.) Naczelnik Prokurator Krypniuk ogłasza, że po dokładnym zbadaniu procesu kijowskiego, w związku z próbą oskarżenia, o kasację wyroku, stwierdził iż nienaruszoną została procedura rzeczowa i niema powodu do rewizji wyroku.

Prócz próby o kasację wyroku, oskarżeni wystosowali do Centralnej Ukrainskiej Rady Wykonawczej prośbę o łaskę. Decyzja Rady zapadnie w najbliższym czasie.

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 1 maja b. r.

New-Jork 515  
L. Z. Wileń. Banku Złom. 20.55

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 1 maja b. r.

Gotówka 521-516  
Dolar stanów Zjednocz. 521-516  
Przekazy:

Table with exchange rates for various currencies: Belgja, Holandia, Londyn, Nowy-Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Miljonówka, Pożyczka złota, Złote bonny, Pożyczka dolarowa.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

ZAWIADOMIENIE.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na M a j.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”

Administrator gazety „SŁOWO”

(—) St. Grabowski.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA siewnego  
OWSA karmowego  
OTRĄB  
SIANA  
SŁOMY  
MAKI razowej  
MAKI pytlowej  
SŁONINY  
SUPERFOSFATU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiań

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA  
H. Nemojewskiego ataki w zupełności ustają.  
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dolku podarcowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbywanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. OBJAWY: (późniejsze). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszarpanie żeber i parcie na kiszkę stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dręszcze, zimne poty, żółtaczka.  
Blizszych informacji udziela: Apt-karz fizjolog H. Nemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Sąd główny I. B. Segal Wilno.  
Sprzedaż w składkach aptecznych i aptekach

Szczepienie ospy

wraz z wydaniem przepisowych świadectw dla władz szkolnych. Obywa się codziennie od godz. 5-6 pp.

Poradni Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów ul. Garbarska Nr. 3 II-gie piętro.

Bez pieniędzy

OBUWIE.  
GALANTERJA  
KONFEKCJA  
NA RATY  
Dom handlowy  
Wacław NOWICKI  
WIELKA 30 (były N 60)

Owsi „rychlik Sobieszyński”

„Zwykła” — odśiew i „złoty v. Lochowa” — odśiew.

Jęczmień 4-rzędowy

Nasiona kontyryna, łubian, seradeli, wyki, peluski, traw, warzyw.

POLECA

Wileński Syndykat Rolniczy

S-KA AKC. w Wilnie Zawalna 9.

ODDZIAŁY: w Święcianach, Smorgoniach, Głębokiem i Daśnie.

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE

J. Łastowski i B. więtorzecki

Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m.5.

Informacje od g. 9-10 i 5-6 w.

Sworzadanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

róbujecie nowej wymienitej herbaty r. 103

Fels Tea Co Warszawa

Akuszerka

z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Zgubiona książka wojskowa za Nr 23045 rocznika 1892 wydana przez P. K. U. Święciański na imię Antoniego Ostrowskiego zamieszkałego we wsi Borodzienice gm. Jody pow. Działna unit ważna się.

30-IV przybłąkał się mieszaniec pies

przebiegu 3 dni w ciele nie zgłoszono pozostaje na wasznej ul. Mickiewicza 38 m

Do sprzedania niedrogo wanna

marmurowa z piecykiem

Zygmuntowska 3 od 3-5

Milosierdziu czytelników naszych polecamy 89-letniego staruszka z wyśmienitym wykształceniem, ex ziemianina z Wilenszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych który by mógł się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka pieniądze jako te ubranie, bielizna, obuwie. Admistracja „Słowa” przyjmując w tym roku, urządza wycieczkę wycieczki w Portowa 6-d.

Niezwykła okazja

za 25000 złotych posiadłość w środku miasta 3 domy mogą służyć na wykończony mieszkanie i teren handlowy, dochodowa (cała przodwojen 80000 rubli) wiadomość Dom Handlowy Komisowy ZACHET Portowa 6-d.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiań Zawalna Nr 1, telef. 1-47. Zakres działalności: Zakup i sprzedaż prod. rolnych. Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Sprzedaż maki żytniej. Skład paszy. Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy. Własne piekarnie. Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22). Wypiek chleba dla szpitali, internatów, oclron, przytułków i t. p. Instytut. Dostawy rządowe. Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych. Składy towarowe z bocznica kolejowa. Róg ul. Targowej i Szkapłornej telefon 4-62. Własny tabor przewoz.

!! Róże !! Wysokepienne, płazzące i nisko czołopione poleca w rozmaitych, najnowszych i pierwowzorowanych odmianach i gatunkach Zakład ogrodniczy przy ul. Słowackiego 6, w Wilnie. Obstalunki przyjmuje też zakład ogrodniczy Sadowa 8. WARSZTATY „DOMU SERGA JEZUSOWEGO” celem udogodnienia Szanownej Publiczności w sprawie obstalunków us roboty stolarskie, ślusarskie, malarskie, garncarskie, murarskie i szklarskie, oraz wszelkich porozumień. otwierają z dn. 1-go maja r.b. swe biuro przy ul. W. Półnaka 14-15; biuro będzie czynne w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczór. Do sprzedania urzędowa drukarnia. Dowiedzcie się w sterotypni p. Stocznego, ul. Tatarska Nr. 20, od 10-4 pp.